

Wspólna akcja „Dziennika Polskiego” i TVP3 Kraków: „Twarzą do Wisły”

Pomysły utopione w urzędach

Pod Wawelem pływać mogłyby nawet... mieszkania. Na razie planuje się hotel, barkę konferencyjną oraz kolejne łodzie turystyczne. Zainteresowanie działalnością na wodzie jest jednak umiarkowane, ponieważ inwestorów odstrasza już przepis.

W zeszły piątek wspólnie z TVP3 Kraków rozpoczęliśmy akcję „Twarzą do Wisły”, której efektem ma być ożywienie wślanych bulwarów i odwrócenie Krakowa w stronę rzeki. Dziś bliżej przyjrzymy się problemom związanym z żeglugą i działalnością rekreacyjno-turystyczną na wodzie.

– *O zgodę na cumowanie przy brzegu Wisły można się starać na jej całej długości w granicach gminy Kraków. Dawniej było tylko kilkanaście wytypowanych miejsc. To się zmieniło. Nie ma też już przypisanego konkretnej działalności do każdej z lokalizacji. Można więc złożyć nawet wniosek o mieszkanie na wodzie albo hotel – mówi Jacek Bartlewicz, rzecznik Krakowskiego Zarządu Komunalnego, gdzie wydawane są zgody na cumowanie przy Wiśle.*

Obecnie takie zezwolenia ma dziesięciu przedsiębiorców (zgody dotyczą trzech barek restauracyjnych, dwóch statków turystycznych oraz kilku mniejszych jednostek pływających i wypożyczalni sprzętu wodnego).

Na rozpatrzenie czekają cztery kolejne wnioski. Jeden dotyczy hotelu na wodzie, który ma stacjonować przy ujściu Rudawy do Wisły. Inne związane są z przystanią przy bulwarze, łodzią turystyczną (ma stacjonować obok mostu Grunwaldzkiego) oraz wypożyczalnią sprzętu pływającego. W krakowskiej stoczni „Namarol” powstaje także konferencyjna barka, która ma już zgodę na cumowanie i być może jeszcze jesienią zacumuje przy brzegu Wisły na wysokości Kazimierza. W stoczni budowana jest też pływająca kawiarnia; w czerwcu zostanie umieszczona na zakolu Wisły przy statku „Sobieski”.

– *Najwięcej zgłasza się do nas osób zainteresowanych budową barek mieszkalnych. Jeżeli ktoś znajdzie barkę do remontu, wtedy koszt może być porównywalny albo nawet mniejszy niż mieszkanie w centrum Krakowa. Jeszcze tego jednak dokładnie nie sprawdziliśmy, ponieważ na zainteresowaniu się kończy. Jak ktoś się dowie, ile trzeba zabiegów,*



FOT. PIOTR KĘDZERSKI

– *Najwięcej zgłasza się do nas osób zainteresowanych budową barek mieszkalnych. Ale jak tylko ktoś się dowie, ile trzeba zabiegów, aby przycumować taką barką do brzegu, to od razu się zniechęca – mówi Jerzy Wnuk, dyrektor ekonomiczny firmy „Namarol”, prowadzącej stocznię w Krakowie.*

aby przycumować taką barką do brzegu, to od razu się zniechęca – mówi Jerzy Wnuk, dyrektor ekonomiczny firmy „Namarol”, prowadzącej stocznię w Krakowie.

Same opłaty za cumowanie przy brzegu Wisły nie są wysokie i na pewno konkurują z czynszem w mieszkaniach. Cennik zajęcia metra kwadratowego powierzchni brzegu

pod zainstalowanie na nim pali cumowniczych czy też trapu prowadzącego na statek albo barkę uzależniony jest od atrakcyjności lokalizacji.

Dokończenie – str. 5